

Myśliński, Jerzy

Henryk Jabłoński : 27 XII 1909 - 29 I 2003

Rocznik Historii Prasy Polskiej 6/1(11), 267-271

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jerzy
MYŚLIŃSKI

Henryk Jabłoński
(27 XII 1909–29 I 2003)

Naturalną kolejną rzeczą uczniowie żegnają swoich nauczycieli; podobna rola przypada dziś piszącemu te słowa.

Profesor Henryk Jabłoński wykształcił pokaźne grono uczniów, w większości historyków dziejów najnowszych, w tym także historyków prasy, którym w Warszawie stworzył dobry warsztat pracy w postaci założonej w 1958 roku Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX Wieku PAN. Sam tej placówce patronował jedynie z pozycji przewodniczącego jej rady naukowej, zaabsorbowany był bowiem nie tylko własnymi badaniami naukowymi, ale także obowiązkami państwowymi. Gdy Pracownia powstawała, był sekretarzem naukowym PAN, miał tedy spore możliwości, jako faktyczny kierownik największej polskiej instytucji naukowej, by nie tylko nadać impulsom badaniom, ale także stworzyć materialne podstawy tej pracy.

Mylili się jednak ten, kto by sądził, iż to w Pracowni powstawała metodologia badań historyczno-prasowych; na jej forum metody nadawcze kształtującej się subdyscypliny naukowej były głównie przetwarzane i przekładane na konkretne studia, prace dokumentacyjne i syntezy. Metody wypracowywane były na seminarium naukowym Profesora, prowadzonym zrazu w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, a od 1972 roku spotkania seminaryjne przeniesione zostały do Belwederu, gdzie, jak dawniej, spotykało się pokaźne grono historyków, już wówczas głównie przyszłych doktorów, doktorów habilitowanych i profesorów. Od razu trzeba dodać, że problematyka prasoznawcza była tylko fragmentem rozważań uczestników seminarium, choć jej elementy pojawiały się także przy okazji omawiania innych tematów poświę-

conych głównie najnowszej historii politycznej. Kiedy dołączyłem do tego grona w 1960 roku, dominowały w dyskusjach tematy z końca XIX i początku XX wieku. Kiedy kończyły się nasze spotkania, główne problemy stanowiące przedmiot dyskusji przeniosły się na dwudziestolecie międzywojenne. Profesor rzadko przyjmował do programu zajęć tematykę najnowszą, chyba że były to rozważania z dziedziny współczesnych przemian społecznych, narodowych i cywilizacyjnych, mające swoją egzemplifikację na odległych nieraz kontynentach.

Spośród historyków prasy w seminarium uczestniczyli i rozprawę przygotowali m.in. prof. Andrzej Ślisz, we wczesnym okresie (do doktoratu tylko) zdobywał tu szlify prof. Andrzej Paczkowski, prof. Eugeniusz Rudziński, stale bywał doc. Zenon Kmiecik, że wymienię tylko kolegów z najbliższego otoczenia. Do najmłodszych uczestników spotkań należał prof. Wiesław Władysław i kilku jego rówieśników. W Instytucie Historycznym UW gospodarzem-organizatorem seminarium był prof. Andrzej Garlicki.

Metoda pracy tego zespołu, w szczytowych latach liczącego nawet kilkudziesięciu uczestników z różnych pokoleń, należała raczej do tradycyjnych — były to referaty i dyskusja, rzadziej dyskusja nad jakąś szczególnie interesującą monografią. Profesor bardzo lubił te spotkania; kiedy urzędował w Belwederze, w soboty był wyraźnie ożywiony i pełen życzliwości; z tego nastroju korzystali funkcjonariusze tego wysokiego urzędu, by przed seminarium załatwić trudniejsze sprawy. Życzliwi byli też adiutanci, którzy swe funkcje ochronne spełniali tylko za pomocą długopisu i listy obecności — nie było jeszcze wykrywaczy metali i innych współczesnych akcesoriów.

Profesor dbał o swych uczniów, „załatwiał” im nierzadko druk ich książek, pomagał w sprawach wyjazdów zagranicznych, w uzyskiwaniu zezwoleń na dostęp do archiwów, choć te ostatnie zabiegi nie zawsze były skuteczne. Pamiętam, jak prosił ministra spraw wewnętrznych o dostęp do akt powojennego PSL, niezbędny do napisania rozprawy o prasie tej partii, i jak otrzymał odpowiedź, że takowe nie istnieją; wiele lat później okazało się, że jednak istniały.

Profesor wnikliwie czytał pierwsze redakcje rozpraw swych uczniów pisane na stopień, surowo je recenzował, sugerował uzupełnienia. Mimo nawału obowiązków szybko wykonywał recenzje na zlecenie rad wydziałów, zawsze uczestniczył w obronach i kolokwjach, te ostatnie traktując jako rozmowę i dyskusję z habilitantem, a nie „referaty w odpowiedzi na pytanie”. Lubił wręczać dyplomy i nominacje profesorskie, a uroczystości w Belwederze z tej okazji były autentycznymi rozmowami i wymianą opinii z Nim i z zapraszonymi ministrami.

Czego przede wszystkim uczył historyków polskiej prasy? W szczególności tego, że ta prasa nie pełniła tylko takich ról, jaką odgrywała w „normalnych” warunkach w państwach niepodległych i mających ustroje demokracji parlamentarnej. W polskiej prasie doby zaborów, bądź funkcjonujących w warunkach autorytarnych lub wręcz pod okupacją, widział liczne funkcje kompensacji

cyjne i te zwykle najtrudniej było wydobywać z materiałów prasowych i archiwalnych. Najbardziej podkreślał funkcje kulturotwórcze polskiej prasy, sądził bowiem, że naród polski pod zaborami przetrwał i rozwijał się w dużej mierze dzięki kulturze. Marzył o specjalnym instytucie kultury polskiej, który by ten problem zgłębił i opisał. Praca nad prasą miała w tym instytucie znaleźć należne jej miejsce. To z Jego inicjatywy Pracownia Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX Wieku zorganizowała w 1967 roku ciekawą międzynarodową sesję naukową na temat „Historia prasy a kształtowanie się kultury narodowej”.

Sam nie napisał wielu publikacji z dziedziny prasoznawstwa. Stworzył właściwie tylko jedną znaczącą książkę, wydaną jeszcze w 1947 roku przez Państwowy Instytut Wydawniczy — *Opinia, parlament, prasa* — nowatorską, jak na swój czas, traktującą głównie o funkcjonowaniu prasy w warunkach demokracji parlamentarnej w krajach rozwiniętych. W książce tej nie było ani jednego słowa o prasie ZSRR. Nadchodziły złe lata, przeto książka została zapomniana i zaczęła funkcjonować w obiegu naukowym dopiero w latach sześćdziesiątych, już po powstaniu Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego.

W ogóle Profesor miał specyficzne spojrzenie na humanistykę, której nie odmawiał naukowości, ale podkreślał przede wszystkim jej funkcję społeczną. Kiedyś stwierdził nawet, że za naukowe uważa tylko dwie dyscypliny: matematykę i... historię, przy czym tę ostatnią tylko przez grzeczność.



Opinia, parlament, prasa. Wstęp do badań roli opinii publicznej w epoce rozkwitu kapitalizmu — główne studium prasoznawczo-socjologiczne autorstwa Henryka Jabłońskiego z 1947 roku, wznowione bez jakichkolwiek zmian przez Ossolineum w 1985 roku w serii „Pisma wybrane”, jakkolwiek obejmowało problematykę bardzo szeroką, stało się przede wszystkim wskazówką metodologiczną do badań nad prasą polską w epoce II Rzeczypospolitej. Genezy tego dzieła szukać trzeba w szkole Stefana Czarnowskiego, a potem w studiach prowadzonych przez autora podczas II wojny światowej we Francji. Najważniejszym wkładem Henryka Jabłońskiego w nowoczesne prasoznawstwo była klasyfikacja systemów prasowych w epoce, która go interesowała. Opisał on i zilustrował materiałem egzemplifikacyjnym system prasy wolnej (brak cenzury, koncesji i kaucji, odpowiedzialność redaktora przed sądami przysięgłych), kontrolowanej (cenzura, koncesje i kaucje, konfiskaty i zawieszenia tytułów, kontrolowanie propagandy zagranicznej) i kierowanej, całkowicie podporządkowanej władzom państwowym. Najciekawsze były konstatacje Henryka Jabłońskiego na temat systemu prasy wolnej, a w niej — tzw. prasy informacyjnej (w przeciwieństwie do tzw. prasy opinii). Autor dowodził, że nawet w tym systemie „stawianie znaku równania między prasą a opinią publiczną jest rzeczą nader ryzykowną. [...] Punktu ciężkości całego problemu kształtowania

się opinii mas nie należy też w żadnym wypadku szukać w prasie tzw. ideowej głównych kierunków politycznych, ale w rozwoju i wpływie dziennikarstwa «informacyjnego»". Fascynujące są stwierdzenia Autora o roli polskiej prasy w dobie zaborów i jej specyficznym „prowincjonalizmie”, a także jej narodowej i społecznej misji, szczególnie w zaborach, w których trwała polityka wynaradawiania Polaków.

Henryk Jabłoński zwracał uwagę na bogate możliwości badania zwyczajów i obyczajów, zagadnień etycznych i estetycznych, wierzeń i przesądów, opierając się na analizie zawartości i treści prasy. Uważał, że studia w tym zakresie powinny być interdyscyplinarne, w których jest miejsce dla historyków, socjologów i politologów. Swoje dociekania uznawał za początek dyskusji, które mogły się rozpocząć dopiero po 1956 roku. Prace z dziedziny historii prasy, które wówczas zaczęły powstawać na fali tej dyskusji, były bez wątpienia kontynuacją wcześniejszych rozważań, którym początek dał Henryk Jabłoński. Dotyczyło to w szczególności rozpraw o prasie II Rzeczypospolitej, w okresie przed 1926 rokiem, oraz prasie kontrolowanej po przewrocie majowym. Mimo licznych ograniczeń prasa II Rzeczypospolitej niepozbawiona była pewnych elementów charakterystycznych dla epoki zaborów: ideowości i zamiaru pełnienia szczególnej misji społecznej, które to cechy przejęła i pogłębiła w czasie II wojny światowej polska prasa konspiracyjna i wychodźcza.

Profesor Henryk Jabłoński odbywał studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem Wacława Tokarza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego od 1909 roku (od 1928 w Warszawie), działacza niepodległościowego i legionisty, historyka polskich walk wyzwoleniczych końca XVIII i XIX wieku. Uczęszczał też m.in. na wykłady i seminarium wybitnego socjologa, Stefana Czarnowskiego — zarówno jego, jak i W Tokarza uważał za swych mistrzów. Od 1931 roku działał w Polskiej Partii Socjalistycznej. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku, potem przedostał się do Francji, walczył pod Narwikiem, działał w ruchu oporu we Francji, prześladowany i więziony przez okupantów niemieckich, ucieczkę wyrwał się z ich rąk. Niestety, nie poprosił ich wówczas o stosowny dokument potwierdzający tę ucieczkę, czego domagali się od niego funkcjonariusze Urzędu ds. Kombatantów w okresie rządów AWS, by mu można było uznać kombatantstwo.

Wrócił do kraju w 1945 roku i objął funkcję sekretarza, a potem wiceprzewodniczącego CKW PPS. W 1948 roku został członkiem PZPR; wcześniej w PPS należał do grupy działaczy zmierzającej do rychłego połączenia z PPR. Był posłem do KRN, potem zasiadał jako poseł w Sejmie kolejnych dziewięciu kadencji. W latach 1947–1953 był sekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty.

Jeśli chodzi o działalność naukową, naukowo-dydaktyczną i organizacyjno-naukową, cały czas od ukończenia studiów związany był z Uniwersytetem Warszawskim; po wojnie od 1946 roku był profesorem w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie, od 1948 roku — Uniwersytetu Warszawskiego.

Prof. Jabłoński był znakomitym wykładowcą uniwersyteckim. Pamiętam, że jako student ostatniego roku WSP w Krakowie na przełomie lat 1955 i 1956 zostałem przez kolegów zaproszony na jego monograficzny wykład z historii Polski końca XIX i początku XX wieku, który odbywał się w największej sali Pałacu Kazimierzowskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Była to fascynująca przygoda intelektualna — tezy tego wykładu o stanie świadomości społecznej Polaków tej epoki potrafiłbym dość dokładnie jeszcze dzisiaj powtórzyć.

Był orędownikiem unifikacji instytucji naukowych i stworzenia Polskiej Akademii Nauk, której członkiem został w 1952 roku. Od 1955 roku był sekretarzem naukowym PAN, która to funkcja była wówczas faktycznie stanowiskiem ministerialnym, potem został wiceprezesem Akademii.

Od 1966 roku był ministrem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego; w roku 1968 nie poszedł w ślady swego towarzysza z PPS, Adama Rapackiego i uwikłał się w działania przeciw ruchom młodzieży uniwersyteckiej. W 1970 roku wprowadzono go do Biura Politycznego KC PZPR, w latach 1972–1985 był przewodniczącym Rady Państwa, dzięki czemu I sekretarz KC PZPR nie musiał uczestniczyć w kłopotliwych dlań uroczystościach, np. w Watykanie. Piastując ten urząd, musiał wziąć formalną odpowiedzialność za wprowadzenie stanu wojennego w 1981 roku, co stało się powodem śledztwa sejmowego i poniżających wobec niego posunięć pierwszego, wybranego w głosowaniu powszechnym prezydenta III Rzeczypospolitej.

Jako historyk dziejów nowożytnych i najnowszych, szedł śladami swego mistrza. W 1937 roku opublikował rozprawę o Aleksandrze Waszkowskim, ostatnim naczelniku Warszawy w czasie powstania styczniowego, ogłaszał także inne publikacje poświęcone polskim walkom wyzwoleniczym w epoce zaborów. Nowatorską pod względem metodologicznym i wykorzystanych źródeł okazała się wydana w 1958 roku jego rozprawa *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914–1918*, którą nagroził tygodnik „Polityka” w 1959 roku. Rozpoczął nowoczesne studia nad początkami Drugiej Rzeczypospolitej książką *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1919* (1962), pracował nad politycznym obliczem konserwatystów polskich w tej epoce. Liczne Jego rozprawy i artykuły dotyczyły rozmaitych epizodów międzywojnia. Miał także dorobek publikacyjny z dziedziny edukacji i organizacji nauki. Nie stronił od współpracy z tygodnikami publicystycznymi i społeczno-literackimi, zarówno jako współredaktor, jak i autor tekstów poświęconych historii najnowszej. Miał w swym dorobku także publikacje popularyzatorskie o ważnej wymowie ideowej.